

Sygn. akt I C 344/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

16 sierpnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia (del.) Anna Lipińska

po rozpoznaniu 16 sierpnia 2022 roku w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa E. O. i K. O.

przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W.

### ***o zapłatę i ustalenie***

#### ***I. oddala powództwo główne,***

***II. zasądza*** od pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powodów E. O. i K. O. do ich majątku wspólnego 28 621,29 zł (dwadzieścia osiem tysięcy sześćset dwadzieścia jeden złotych, dwadzieścia dziewięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 21 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty oraz ***ustala***, że Aneks nr (...) z 6 maja 2008 roku zawarty do umowy o kredyt mieszkaniowy nr (...) z 22 marca 2007 roku pomiędzy E. O. i K. O. a Bankiem (...) S.A. we W. jako poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. ***jest nieważny***,

***III. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powodów E. O. i K. O. do ich majątku wspólnego 11 834 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) jako zwrot kosztów postępowania, w tym 10 834 zł (dziesięć tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) jako zwrot kosztów zastępstwa procesowego.***

Sygn. akt I C 344/21

## UZASADNIENIE

### ***wyroku z 16 sierpnia 2022 roku***

Powodowie E. O. i K. O. w ostatecznie zmodyfikowanym piśmie z 24 maja 2021 roku pozwie, skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów do majątku wspólnego 230 403,01 PLN tytułem zwrotu części nadpłaconych przez powodów rat na skutek zastosowania przez pozwanego w dniu dokonania konwersji kredytu z PLN na CHF, a następnie rat kredytu z CHF na PLN – klauzul niedozwolonych, wynikających z umowy o kredyt mieszkaniowy nr (...) zawartej 22 marca 2007 roku zmienionej aneksem nr (...) z 6 maja 2008 roku, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczonymi od 212 572,63 zł za okres od 28 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty i od 17 830,38 za okres od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz o ustalenie, że postanowienia art. 3.01 ust. 1, art. 3.13 ust. 3 aneksu nr (...) z 6 maja 2008 roku zawartego do umowy o kredyt mieszkaniowy nr (...) z 22 marca 2007 roku pomiędzy E. O. i K. O. a Bankiem (...) we W., którego następcą prawnym jest pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. – są bezskuteczne wobec powodów.

Ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia przez sąd żądania głównego pozwu powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz do majątku wspólnego 28 621,29 zł tytułem nienależnego świadczenia w związku z wykonaniem przez powodów umowy o kredyt mieszkaniowy nr (...) z 22 marca 2007 roku od dnia dokonania

konwersji, tj. 8 maja 2008 roku do marca 2018 roku w oparciu o nieważny aneks nr (...) z 6 maja 2008 roku, wraz z odsetkami za opóźnienie w wysokości ustawowej liczonymi od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty oraz o ustalenie, że aneks nr (...) z 6 maja 2008 roku zawarty do umowy o kredyt mieszkaniowy nr (...) z 22 marca 2007 roku pomiędzy E. O. i K. O. a Bankiem (...) S.A. we W., którego następcą prawnym jest pozwany (...) Bank S.A. w W., jest nieważny.

Ewentualnie powodowie domagali się zasądzenia na ich rzecz do majątku wspólnego 4 556,25 zł tytułem zwrotu części nadpłaconych rat w PLN, naliczonych po kursie sprzedaży dewiz z tabeli banku oraz przeliczenia przez pozwanego kwoty kredytu w dniu dokonania konwersji kredytu po kursie kupna dewiz z tabeli banku, które to kursy nie miały odzwierciedlenia w obiektywnych wskaźnikach rynkowych (kurs średni) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczonymi od 1 263,37 zł za okres od 28 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty i od 3 292,88 zł za okres od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty.

Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że 22 marca 2007 roku zawarli umowę o kredyt mieszkaniowy z Bankiem (...) S.A., a 6 maja 2008 roku strony zawarły aneks nr (...), na podstawie którego dokonały konwersji kwoty kredytu na CHF. Powodowie podkreślili, że umowa i aneks zostały zawarte według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank, bez jakiegokolwiek wpływu kredytobiorców na jego treść. Umowa nie definiowała pojęcia „konwersja”. Tymczasem, w ocenie powodów, pozwany wprowadził aneksem nieuprawnioną indeksację kwoty kredytu do waluty CHF, nie wyjaśniając jednocześnie, na czym owa indeksacja będzie polegała. Powodowie podnieśli, że doradca nie przedstawił ryzyka związanego z tak skonstruowanym aneksem. Przedstawiał same korzyści wynikające z zawarcia aneksu i podkreślał stabilność waluty. Powoływał się na historyczne dane dotyczące kursu CHF, nie wyjaśniając jednak, że rata będzie odnosiła się nie do wartości rynkowego kursu, lecz do kursu ustalanego jednostronnie przez bank oraz w jaki sposób bank będzie go ustalał. Zdaniem powodów art. 3.01 ust. 1, art. 3.13 ust. 3 oraz 3.07 ust. 3 aneksu mają charakter postanowień niedozwolonych. Powodowie zaznaczyli, że abuzywne jest takie postanowienie w umowie, z którego wynika, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu kupna/sprzedaży franka szwajcarskiego nie doznaje ograniczeń. Umowa ani aneks nie precyzują bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. Powodowie wskazali, że zawarli umowę i aneks jako konsumenci celem nabycia na potrzeby własne nieruchomości mieszkalnej na rynku pierwotnym. Umowa i aneks, jak podkreślili powodowie, zostały im przedstawione do podpisu bez możliwości negocjacji któregokolwiek z postanowień. Powodowie twierdzili, że brak jest podstaw do przyjęcia, że klauzule indeksacyjne dotyczą głównych świadczeń stron – są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu. Powodowie zauważyli, że ciążący na banku obowiązek informacyjny, płynący z dobrych obyczajów, nakazuje rzetelnie informować o skali ryzyka związanego z produktem oferowanym powszechnie konsumentom. Tymczasem powodom został przedstawiony do podpisu aneks, który w swej treści nie zawiera informacji o ryzyku wynikającym z udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz możliwych konsekwencjach finansowych. Takie zachowanie należy – w ocenie powodów – uznać za naruszające zasady współżycia społecznego. Jak wskazali powodowie, wszelkie różnice kursowe obciążały wyłącznie ich. Powodowie podnieśli, że pozwany może ustalać wysokość kursów w sposób całkowicie dowolny, arbitralny i nieprzewidywalny dla konsumenta, co z pewnością nie zapewnia równowagi stronom umowy. Zdaniem powodów, o niedozwolonym charakterze postanowień umowy i aneksu stanowi również okoliczność, że nie wyjaśniały powodom, dlaczego przy dokonywaniu konwersji kwoty kredytu na sumę CHF będzie stosowany kurs kupna, ale już przy ustalaniu wysokości rat kurs sprzedaży. Zastosowanie podwójnych klauzul waloryzacyjnych prowadzi w ocenie powodów do osiągnięcia przez bank znacznych zysków kosztem kredytobiorcy i obrazuje naruszenie normy art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, która określa, że istota kredytu sprowadza się do oddania przez bank ściśle określonej w umowie kwoty środków pieniężnych, a kredytobiorcy zobowiązani są do zwrotu wykorzystanego kredytu. Świadczenia powinny być tożsamej wysokości, natomiast za korzystanie z kredytu kredytobiorcy zobowiązani są do zapłaty odsetek. Powodowie wskazali, że abuzywność kwestionowanych postanowień oznacza ich bezskuteczność, czego konsekwencją jest obowiązywanie umowy bez indeksacji od chwili jej zawarcia.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany w uzasadnieniu podniósł, że strona powodowa nie zauważyła, że przedmiotem sporu nie jest umowa o kredyt waloryzowany, ale umowa o kredyt walutowy, co oznacza, że wszelkie przeliczenia walutowe z waluty CHF na PLN mają charakter fakultatywny – uzależniony od woli kredytobiorcy, a nie banku. Pozwany wskazał ponadto, że przy przewalutowaniu kredytu został zastosowany kurs negocjowany, a nie kurs tabelaryczny banku. Fakt zastosowania kursu indywidualnie wynegocjowanego przez strony czyni w ocenie pozwanego całkowicie bezzasadnym znaczną część wywodów zawartych w pozwie, gdyż nawet wyeliminowanie klauzuli określonej w art. 3.01 ust. 1 umowy kredytu w brzmieniu nadanym aneksem nr (...) odsyłającej do tabelarycznego kursu kupna dewiz dla CHF nie zmienia nic w zakresie układu wzajemnych praw i obowiązków stron umowy kredytu, gdyż kwestionowane postanowienie nigdy nie znalazło zastosowania. Powodowie, znając kurs, który sami negocjowali, dokładnie wiedzieli, na jaką kwotę w walucie CHF kredyt zostanie przewalutowany. Pozwany bank wskazał, że skoro powodowie mieli prawo do dokonywania spłat rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w CHF od momentu zawarcia aneksu nr (...), to od początku posiadali uprawnienie takie, jak ustawa antyspreadowa przyznała kredytobiorcom posiadającym kredyty denominowane lub indeksowane do waluty obcej. Zdaniem pozwanego wyłącza to ocenę klauzuli przeliczeniowej z punktu widzenia abuzywności. O walutowym charakterze kredytu świadczy w ocenie pozwanego również bezsporny fakt, że hipoteka została ustanowiona w walucie CHF. Z ostrożności procesowej, na wypadek uznania przez sąd, że umowa kredytu w brzmieniu nadanym aneksem nr (...) ma charakter umowy kredytu waloryzowanego do CHF, pozwany odniósł się do kwestii abuzywności klauzul przeliczeniowych. Pozwany wskazał, że zarzut dowolnego kształtowania przez bank kursów waluty nie jest prawdziwy, ponieważ postanowienia dotyczące przeliczeń walutowych są względem powodów fakultatywne, a jako takie nie mogły w sposób rażący naruszać interesów powodów jako konsumentów, ponadto kurs walutowy wyznaczają uwarunkowania rynkowe, a nie bank – bank jedynie określa aktualny kurs w oparciu o wartości rynkowe, tj. dostępne w danym momencie na rynku oferty kupna i sprzedaży walut. Jak podniósł pozwany, ryzyko kursowe działa dwustronnie – mogło zrealizować się też po stronie banku. Pozwany wyjaśnił, że przy tak ukształtowanej konstrukcji kredytu zgodnie z wnioskiem powodów, którzy byli zainteresowani uzyskaniem finansowania w PLN przy zachowaniu niskich kosztów finansowania w oparciu o niską stopę LIBOR, nie jest możliwe stosowanie jednego kursu walut. Bank, wypłacając kwotę kredytu indeksowanego w PLN, nie może stosować jako przelicznika przykładowo średniego kursu NBP, gdyż po takim kursie nie sprzeda waluty na rynku. Podobnie przy przyjmowaniu miesięcznych spłat kredytu od klienta, bank musi wyliczyć kwotę w złotych z uwzględnieniem kursu, po jakim jest w stanie walutę kupić na rynku międzybankowym. Pozwany zaprzeczył twierdzeniom powodów, jakoby nie udzielił im pełnej i rzetelnej informacji na temat mechanizmu funkcjonowania kredytu dewizowego i ryzyka walutowego oraz stopu procentowej. Wreszcie pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów w zakresie obejmującym odsetkową część rat kapitałowo-odsetkowych za okres od zawarcia aneksu nr (...).

### **1. Ustalenia faktyczne**

22 marca 2007 roku pomiędzy Bankiem (...) S.A. we W. (poprzednikiem prawnym pozwanego) a K. O. i E. O. została zawarta umowa o kredyt mieszkaniowy nr (...). Umowa została zmieniona aneksem nr (...) z 6 maja 2008 roku.

Pierwotnie zgodnie z treścią umowy bank udzielił kredytobiorcom kredytu na 955 978,88 zł (art. 3.01 ust. 1 umowy) na okres 360 miesięcy (art. 3.03 umowy).

Aneksem nr (...) bank dokonał konwersji kredytu hipotecznego udzielonego na podstawie umowy kredytowej na kredyt dewizowy w CHF. Wysokość skonwertowanego kredytu stanowiła równowartość w PLN według stanu zadłużenia kredytobiorców z dnia konwersji wyrażoną w CHF. Konwersja dokonana została w oparciu o kurs kupna dewiz (...) S.A. ustalony w dniu konwersji (art. 3.01 ust. 1 aneksowanej umowy).

W umowie ustalono jednomiesięczne okresy odsetkowe w okresie kredytowania, przy czym pierwszy okres odsetkowy rozpocząć się miał w dniu uruchomienia pierwszej transzy kredytu (art. 3.04 ust. 1 i 2 umowy).

Kredyt miał zostać przeznaczony na sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego wraz z garażem na rynku pierwotnym, położonego w W. przy ul. (...) (art. 3.02 umowy).

Wykorzystana kwota kredytu oprocentowana miała być według zmiennej stopy procentowej – obliczonej jako suma stawki LIBOR dla sześciomiesięcznych depozytów międzybankowych w CHF i marży banku w wysokości 1 punktu procentowego. Marża miała być stała w całym okresie kredytowania. Wysokość zmiennej stopy oprocentowania wykorzystanej kwoty kredytu ustalana miała być jeden raz dla każdego sześciomiesięcznego okresu kredytowania (art. 3.05 ust. 1 i 2 aneksowanej umowy).

Płatność prowizji miała nastąpić w polskich złotych przy wykorzystaniu bieżącego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w Banku (...) S.A. w dniu płatności prowizji (art. 3.07 ust. 3 aneksowanej umowy).

Kredytobiorcy zobowiązani zostali do spłaty kredytu wraz z należnymi odsetkami w miesięcznych ratach równych. Wysokość i terminy płatności rat miały zostać określone w harmonogramie, który miał zostać doręczony kredytobiorcom niezwłocznie po uruchomieniu kredytu. Spłata kredytu miała następować w drodze obciążenia w dniu płatności kwotą raty kredytu konta do obsługi kredytu. Kredytobiorcy zobowiązali się do zapewnienia środków na pokrycie wymagalnej raty w dniu poprzedzającym dzień spłaty. Walutą spłaty kredytu miał być CHF. W przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności nastąpić miała przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF, obowiązującego w banku w dniu realizacji należności banku (art. 3.13 ust. 1-3 aneksowanej umowy).

Zabezpieczenie wierzytelności banku z tytułu udzielenia kredytu stanowiły:

1. hipoteka zwykła 955 978,88 PLN na zabezpieczenie spłaty kapitału i hipoteka kaucyjna do kwoty 91 372,80 PLN obejmująca odsetki obliczone za okres dwóch lat od kwoty udzielonego kredytu na zabezpieczenie spłaty odsetek na lokalu mieszkalnym położonym w W. przy ul. (...),
2. pełnomocnictwo do dysponowania kontem osobistym,
3. weksel in blanco,
4. cesja polisy ubezpieczenia nieruchomości z datą pewną,
5. przelew wierzytelności w stosunku do dewelopera / (...) z datą pewną (art. 4.01 ust. 1 umowy).

W zakresie roszczeń banku wynikających z udzielenia kredytu kredytobiorcy poddali się egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego (art. 5.01 ust. 1 aneksowanej umowy).

(dowody: umowa o kredyt – k. 31-39, aneks nr (...) – k. 82-85)

Umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmu indeksacji nie były negocjowane pomiędzy stronami. Środki z kredytu zostały przeznaczone przez powodów na zakup mieszkania, w którym mieszkają powodowie.

(dowody: zeznania powodów – k. 635-636v, 652-653)

W okresie od 8 maja 2008 roku do marca 2018 roku powodowie zapłacili na rzecz banku tytułem należności wynikających z umowy kredytu powyżej 28 621,29 zł.

(dowód: zaświadczenie banku – k. 86-93)

Pismem z 8 stycznia 2018 roku powodowie wezwali Bank (...) S.A. we W. do zwrotu 212 572,63 zł tytułem zwrotu nadpłaconych rat na skutek zastosowania przez bank postanowień odnoszących się do waloryzacji kredytu oraz

wysokości raty spłaty w relacji do waluty obcej będących postanowieniami niedozwolonymi zawartymi w umowie o kredyt w brzmieniu nadanym aneksem nr (...) z 6 maja 2008 roku.

(dowody: wezwanie do zapłaty – k. 24-28)

## **2. Ocena dowodów**

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, ponieważ nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie zostały skutecznie zakwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd przyznał wiarę zeznaniom świadków R. K. oraz D. S.. Zeznania jawiły się jako jasne, spójne i pełne. Zeznania świadków nie stały się jednak podstawą ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd, gdyż dotyczyły ogólnych procedur panujących w banku, nie dotyczących konkretnej umowy kredytowej stanowiącej przedmiot postępowania. Świadkowie nie brali udziału w procedurze zawierania umowy kredytu przez strony postępowania bądź nie pamiętali okoliczności związanych z analizowaną umową.

Sąd ocenił jako wiarygodne zeznania powodów (k. 635-636v, 652-653), dotyczące okoliczności zawarcia umowy kredytu, celu zawarcia umowy, przeznaczenia środków uzyskanych z kredytu oraz zasad spłaty rat kredytowych, bowiem zeznania powodów pozostawały zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i korespondowały z dowodami z dokumentów, składając się wraz z nimi na spójną i logiczną całość tworzącą opisany wyżej stan faktyczny sprawy.

Sąd postanowieniem z 16 listopada 2020 roku na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków P. R. i M. K., uznając, że są to dowody nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

## **3. Ocena prawna**

Żądanie główne pozwu podlegało oddaleniu wobec ustalenia przez sąd nieważności umowy kredytu, które wyprzedza ustalenie abuzywności postanowień umownych.

W ocenie sądu – wbrew twierdzeniom pozwanego – zawarta przez strony aneksowana umowa nie stanowiła umowy kredytu walutowego, a umowę kredytu indeksowanego kursem waluty obcej CHF z możliwością spłaty w złotych polskich bądź bezpośrednio we frankach szwajcarskich.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia analizowanego aneksu do umowy kredytu pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego banku (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. nr 72, poz. 665; dalej: „Prawo bankowe”), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna zostać zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością

czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna pozostaje sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W ocenie sądu rozpatrującego sprawę nie budzi wątpliwości – biorąc pod uwagę stan prawny obowiązujący w dacie zawarcia aneksu nr (...) – dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej. Odwołać tu się należy do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w uzasadnieniu którego Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i potwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa, na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ukształtowana umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego (waloryzowanego) także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”.

Zaprezentowany wyżej pogląd Sąd Najwyższy podtrzymał również w wyroku z 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), wyjaśniono, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z 29 lipca 2011 roku było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...). Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie sąd pragnie odwołać się do art. 4 Prawa bankowego, zgodnie z którym w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro ww. przepis wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma jednak nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty.

Powyższa analiza przepisów prawa oraz stanowiska judykatury prowadzą do wniosku, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji (waloryzacji) kwoty kredytu mieści się – niemniej „jedynie” co do zasady – w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego.

W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny zostać ujawnione w umowie kredytu. Nie wszystkie z ww. elementów stanowią *essentialia negotii* umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Zgodnie z wymienionym przepisem elementy konieczne stanowią: zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (takie stanowisko zajął również Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 22 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

Treść umowy, zmienionej aneksem nr (...) z 6 maja 2008 roku, łączącej strony postępowania wskazuje, że jest to umowa kredytu złotowego, gdyż bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę pieniężną wyrażoną w złotych. Złoty polski stanowił zarówno walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu, jak i walutę, w której przez czas wykonywania umowy spełniane były świadczenia stron – zarówno wypłata kredytu, jak i jego późniejsza spłata. W umowie strony określiły kwotę kredytu, walutę kredytu, przeznaczenie kredytu, okres kredytowania, terminy i zasady ich zwrotu przez kredytobiorcę, przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany oraz opłaty związane z udzieleniem kredytu. Indeksacja (waloryzacja) do franka szwajcarskiego stanowiła dodatkowe postanowienia umowne. Mechanizm przeliczeniowy związany jest ze sposobem określenia wysokości zobowiązań stron.

Zaakcentować warto, że umowy kredytów indeksowanych do waluty obcej wiążą się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w CHF. Powodowie nie wykazali, by podczas zawierania umowy kredytowej znajdowali się w nietypowej sytuacji, w szczególności aby działali w warunkach konieczności finansowej. Właściwości osobiste powodów również nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi banku: powodowie nie powoływali się na szczególne utrudnienia w rozumieniu umowy kredytowej i jej warunków ekonomicznych, zaś z racji posiadanego wykształcenia i doświadczenia życiowego, kwestia zmian kursu waluty nie mogła być im obca.

Nie sposób przyjąć, by fakt wprowadzenia do umowy klauzul indeksacyjnych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powodów w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałby uznać całą umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sama w sobie sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Konstrukcja kredytu indeksowanego nie powinna więc zostać uznana za nieuczciwą co do zasady. Podkreślić również trzeba, że gwałtowne wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy.

Choć rozważaną indeksację kredytu należy uznać za dopuszczalną co do zasady, to – w ocenie sądu – w analizowanym przypadku postanowienia zawartej przez strony umowy, wprowadzone aneksem nr (...) z 6 maja 2008 roku, określające waloryzację (indeksację), są nieważne jako sprzeczne z art. 353<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z powołanym przepisem strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw jego ustalenia, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeżeli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości (zob. R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 157: „Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela”).

Należy zwrócić również uwagę na dwie uchwały Sądu Najwyższego wydane w kontekście analizy przepisów dotyczących czynności bankowych. W uchwale z 22 maja 1991 roku, sygn. akt III CZP 15/91 (OSNCP 1992/1/1), Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, natomiast sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach zawieranych nie na podstawie indywidualnych uzgodnień, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał za nieskuteczne prawnie postanowienia umowy pozwalające na dowolną zmianę regulaminu rachunku bankowego. Z kolei w uchwale z 6 marca 1992 roku, sygn. akt III CZP 141/91 (OSNCP 1992/6/90), Sąd Najwyższy stwierdził, że dowolne określanie wysokości odsetek w czasie trwania stosunku prawnego pozostaje sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej i w konsekwencji dla skutecznego zastrzeżenia możliwości jednostronnej zmiany tych odsetek wskazał na konieczność podania konkretnych okoliczności, od których ta zmiana pozostaje uzależniona. Bez ww. warunku umowa byłaby nieważna ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego.

W rozpoznawanej sprawie art. 3.01 ust. 1 aneksowanej umowy kredytu stanowi „Bank dokonuje konwersji kredytu hipotecznego udzielonego na podstawie umowy kredytowej nr (...) z dnia 22-03-2007 r. na kredyt dewizowy w CHF. Wysokość skonwertowanego kredytu stanowi równowartość w PLN według stanu zadłużenia kredytobiorcy z dnia konwersji wyrażoną w CHF. Konwersja dokonana została w oparciu o kurs kupna dewiz (...) S.A. ustalony w dniu konwersji”. Z kolei kwestie przeliczeń walutowych – przy spłacie zobowiązań z tytułu umowy kredytu – reguluje kwestionowany przez powodów art. 3.13 ust. 3 aneksowanej umowy.

Przy ocenie zgodności z prawem powyższych postanowień umownych zwrócić należy uwagę, że nie odwołują się one do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Warto również podkreślić, że wskazywany w umowie zmienionej aneksem nr (...) „kurs kupna/sprzedaży dewiz (...) S.A.” nie wskazuje na żadne zasady ustalania kursów. Na mocy powyższych postanowień bank może jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość kapitału kredytu (wyplaconej kwoty kredytu) i świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych i innych należności banku). Waloryzacja kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywa się na podstawie tabel kursowych sporządzanych przez pozwanego, będących jego wewnętrznym dokumentem a uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje żadnych formalnie określonych ograniczeń. Umowa nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu kupna/sprzedaży dewiz (...) S.A. W szczególności regulacje umowne nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu publikowanego przez Narodowy Bank Polski.

W ocenie sądu rozpatrującego sprawę, bez znaczenia pozostaje podnoszony przez pozwanego bank fakt, że nie ustalał kursu dowolnie, ale w oparciu o kursy obowiązujące na rynku międzybankowym. Umowa nie przewiduje bowiem, że kursy mają być ustalone przez bank na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym. Nie określa, jaka ma być relacja kursu banku do kursów na rynku międzybankowym ani czy jest to relacja stała w trakcie wykonywania umowy. W świetle treści kwestionowanych postanowień umownych bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy, czy kursem średnim publikowanym przez NBP oraz ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria.

Sąd pragnie podkreślić, że przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego wyznaczenia salda kredytu i do regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego (indeksowanego) kursem CHF poprzez wyznaczenie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353<sup>1</sup> k.c. Takie ukształtowanie stosunku obligacyjnego pozostaje w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który powinien zostać oparty na zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń stron.



Przywołane wyżej postanowienia umowy są sprzeczne z ww. przepisem, a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Niezależnie od powyższego wskazane postanowienia umowne należy uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Skoro treść kwestionowanych postanowień umożliwiła bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku – przez co naruszona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy – to zezwalające na to postanowienia umowne naruszają zasadę lojalności kontraktowej i pozostają sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zastrzeżenie dla siebie przez bank w umowie uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalania wysokości kursów waluty waloryzacyjnej, przy braku przyznania drugiej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez bank kursów – jest postępowaniem nieuczciwym, postępowaniem rażąco naruszającym równowagę stron umowy na korzyść jednej ze stron, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale także korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), w razie gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W mechanizmie, o którym mowa, należy dostrzec również sprzeczność kontrolowanych postanowień umownych z zasadami współzycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

W przedstawionym kontekście należało następnie rozważyć, jakie znaczenie dla bytu całej umowy kredytu ma nieważność powyższych postanowień. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W ocenie sądu strony nie zawarłyby opisanej w pozwie umowy bez kwestionowanych aktualnie przez powodów postanowień przewidujących indeksację kredytu. Wskazuje na to już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej. Na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych charakterystycznych dla waluty CHF. Przy udzielaniu kredytów banki muszą zapewnić sobie finansowanie (zabezpieczenie) udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań w walucie tego kredytu. Jeżeli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut) a zobowiązanie banku według wyższej stopy WIBOR – właściwej dla kredytów złotych – to doprowadzi do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Indeksacja, waloryzacja czyli przeliczenie kredytu na CHF ma umożliwić zrównoważenie wierzytelności i zobowiązań banku. Bez ww. operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej właściwej dla innej waluty do zobowiązania wyrażonego w złotych polskich byłoby ekonomicznie nieracjonalne.

Kolejnym argumentem na potwierdzenie powyższej tezy jest sama konstrukcja umowy zmienionej aneksem nr (...).

W sprawie zaistniała zatem taka sytuacja, że bez klauzul indeksacyjnych nie zostałaby zawarta umowa kredytu oprocentowana przy wykorzystaniu stawki opartej na wskaźniku LIBOR właściwej dla depozytów wyrażonych we frankach szwajcarskich. Jak wskazano powyżej, nie tylko pozwany bank, ale i żaden inny nie oferował umów kredytu złotowego oprocentowanego poprzez odwołanie do stopy LIBOR stosowanej do CHF. Bez zakwestionowanych postanowień umowa kredytu nie zostałaby w ogóle zawarta, względnie zostałaby zawarta na innych warunkach. To oznacza, że nieważność klauzul indeksacyjnych prowadzi do nieważności umowy kredytu w całości.

Dla oceny kwestii ważności umowy kredytu nie ma znaczenia wejście w życie wspomnianej wyżej ustawy z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej (indeksacyjnej).

Ponadto w ocenie sądu, nieważność aneksu nr (...) do umowy kredytu występuje od samego początku, zatem zmiana prawa, która nastąpiła po zawarciu aneksu, pozostawała bez znaczenia dla kwestii jego ważności. Przywołana ustawa

nie usunęła pierwotnej przyczyny wadliwości klauzul indeksacyjnych skutkujących ich nieważnością i prowadzących do nieważności całego aneksu do umowy kredytu.

W rezultacie uznania aneksu nr (...) do umowy kredytu za nieważny w całości nie było potrzeby jego kontroli pod kątem zarzucanej przez powodów abuzywności klauzul indeksacyjnych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., gdyż za abuzywne można uznać tylko takie postanowienia umowne, które są ważne. Sąd poddał jednak ocenie zakwestionowane przez powodów klauzule indeksacyjne pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> k.c. ze względu na formułowane przez powodów zarzuty co do ich abuzywnego charakteru i wywodzone z tego skutki w postaci nieważności.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Uzasadnieniem dla wprowadzenia regulacji zawartych w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. ustawą z 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom skuteczniejszej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 roku o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29; dalej: „dyrektywą”).

Regulacje art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (patrz: wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21 kwietnia 2016 roku, sygn. akt C-377/14). Obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć również na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta Państwa Członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy zostaje wyłączona jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Kredytobiorcy zawarli aneksowaną umowę kredytu jako konsumenci. W myśl art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Umowa kredytu 22 marca 2007 roku została zawarta przez powodów na sfinansowanie zakupu mieszkania. Zawarta między stronami umowa nie była bezpośrednio związana z działalnością zawodową czy też gospodarczą powodów. W relacjach z pozwanym niewątpliwie pozostawali konsumentami w rozumieniu wskazanego wyżej przepisu. Bank natomiast zawierał umowę jako przedsiębiorca w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących waloryzacji (indeksacji) kredytu był również oczywisty. Artykuł 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się

w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, aby skutecznie wykazać, że klauzula została uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide: orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., sygn. akt VI ACA 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Z przesłuchania powodów wynika, że umowa kredytu została zawarta według standardowego wzorca banku i postanowienia odnoszące się do waloryzacji (indeksacji) kredytu nie stanowiły przedmiotu negocjacji, a pozwany nie dowiódł twierdzeń przeciwnych. Tym bardziej pozwany nie wykazał, aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie, mimo że zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie na nim spoczywał. Okoliczność, że kredytobiorcy sami wnioskowali o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF w żadnym wypadku nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści kwestionowanych postanowień dotyczących indeksacji. Z materiału dowodowego wynika, że kredytobiorcy wyrazili zgodę na udzielenie kredytu waloryzowanego (indeksowanego) do waluty obcej CHF. Wybór rodzaju kredytu musiał być zatem elementem indywidualnych uzgodnień. Takiej pewności nie ma już w przypadku pozostałych postanowień umownych dotyczących mechanizmu przeliczeń walutowych, w tym zwłaszcza sposobu ustalania kursów waluty CHF. Kredytobiorcy wyrazili zgodę na zawarty w umowie mechanizm przeliczeniowy, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że ww. mechanizm został z nimi indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umów kredytu zawierających klauzule indeksacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści konkretnych klauzul.

W umowie kredytu – stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, natomiast świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Klauzule waloryzacyjne (indeksacyjne) wprowadzają jedynie reżim przeliczenia świadczeń głównych stron w stosunku do waluty obcej. Chociaż problem indeksacji kwoty kredytu i rat kredytu oraz przeliczania ww. należności z waluty obcej na walutę polską pozostaje pośrednio powiązany z wypłatą i spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Klauzule waloryzacyjne w umowie nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (essentialia negotii), zatem mogą zostać objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Odwołać należy się tu do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 1049/14 (LEX nr 2008735), w którym stwierdzono, że: „Umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula tego rodzaju nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia (...)”. W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c. (podobnie Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 29 października 2019 roku, sygn. akt IV CSK 309/18, LEX nr 2732285). Gdyby jednak przyjąć, że klauzule indeksacyjne określają główne świadczenia stron umowy kredytu (pogląd taki wyrażony został również w orzecznictwie sądowym), to i tak nic to nie zmieniałoby w kwestii oceny ww. klauzul i ważności aneksu. Za dopuszczalną należałoby też uznać kontrolę tego rodzaju postanowień pod kątem ich niedozwolonego charakteru, ponieważ nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Świadczy o tym fakt, że zawarte jest w nich odwołanie do kursów kupna/sprzedaży dewiz (...) S.A., lecz zasady ustalania ww. kursów nie zostały określone bliżej w aneksowanej umowie kredytu.

Należało zatem ocenić kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W ocenie sądu rozpatrującego sprawę – w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do profesjonalizmu. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak: M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s. 766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Mowa tu o normach moralnych i obyczajowych, powszechnie akceptowanych albo znajdujących szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie wartościami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie zostały indywidualnie wynegocjowane, mogą zostać uznane za nieuczciwe, jeżeli pozostają w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie uwzględniana zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności – czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi zostały sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta. Sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednakże nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją trybu życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania. Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>1</sup> k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta – co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust. 1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385<sup>1</sup> k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 roku (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy oraz z odniesieniem w momencie zawarcia umowy do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej – nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie istniały żadne przeszkody, aby z tego rodzaju uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywnie bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeżeli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt jest indeksowany. Nie ma też znaczenia, w jaki sposób bank finansował udzielanie tego typu kredytów, gdyż i to stanowi okoliczność pozostającą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Postanowienia umowne dotyczące indeksacji (waloryzacji) kredytu muszą być rozpatrywane na gruncie konkretnej umowy i wszystkie łącznie, gdyż razem decydują o kształcie umowy kredytu w zakresie indeksacji. Przy takim podejściu, w ocenie sądu, w realiach sprawy wystąpiłyby przesłanki do uznania postanowień przewidujących indeksację (waloryzację) kredytu za postanowienia niedozwolone – przy założeniu, że nie byłyby one nieważne. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na CHF, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN, a z drugiej strony (i to przede wszystkim) – pozwalają kredytodawcy na swobodne ustalenie wysokości każdego z ww. kursów.

Już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości rat spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Opisywane przez pozwanego mechanizmy mające służyć uzasadnieniu stosowania takiej konstrukcji pozostają bez znaczenia. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy, w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić trzeba, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy kredytu nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut, ale postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze indeksacyjnym, pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Dlatego zróżnicowanie przyjętego do przeliczeń kursu waluty obcej nie znajduje żadnego uzasadnienia. Równocześnie nie może budzić wątpliwości, że konstrukcja, w której w chwili wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczenia, które ma spełnić na rzecz banku) jest – w wyniku zastosowania dla jej ustalenia kursu sprzedaży – wyższa niż wysokość udzielonego kredytu, stanowi naruszenie interesów konsumenta. Z kolei wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy – w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca – uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Z przedstawionych przyczyn za niedozwolone postanowienie umowne, w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., uznać należałoby kwestionowane przez powodów klauzule przeliczeniowe zawarte w aneksie nr (...) z 6 maja 2008 r. do umowy kredytu.

Równocześnie te same postanowienia umowne należałoby uznać za niedozwolone w zakresie, w jakim wskazują, że stosowane mają być kursy kupna/sprzedaży dewiz (...) S.A. Jak już wcześniej wskazano umowa kredytu zmodyfikowana aneksem nr (...) nie określa zasad ustalania kursów, zatem przywołane klauzule umowne nie odwołują się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu. Pozwalają natomiast bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego (indeksowanego) kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i kursów sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursami kupna i sprzedaży waluty obcej), przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to – bez wątpienia w sposób rażąco narusza interesy kredytobiorcy - konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Poza wymienionymi wyżej przyczynami o abuzywności wskazanych postanowień świadczy ich brak przejrzystości. Jak już wcześniej wskazano, umowa kredytu nie przedstawia w zrozumiałym sposobie konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by kredytobiorcy mogli samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria – wpływające dla nich konsekwencje ekonomiczne z zawartej umowy kredytu. Na gruncie postanowień aneksowanej umowy kredytu kredytobiorcy nie są w stanie poznać sposobu, w jaki bank kształtuje kursy CHF, zwiększając je bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie daje kredytobiorcom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczania kursów CHF ani weryfikowania ich. W świetle treści wskazanych postanowień umownych bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów – niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek międzybankowy. Nadto posiada możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorców dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy ustalane przez bank z zasady zawierają wynagrodzenie (marżę) za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość pozostaje zależna tylko i wyłącznie od woli banku.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłaty kredytu w rażąco sposób narusza interesy konsumenta.

Celem klauzul indeksacyjnych (waloryzacyjnych) nie powinno być przysparzanie dochodów jednej tylko ze stron umowy. Tymczasem wprowadzony przez bank do umowy mechanizm indeksacji umożliwił mu stosowanie kursu CHF ustalanego inaczej przy przeliczaniu wypłaconej kwoty kredytu, a inaczej przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy ww. kursami stanowi dodatkowy, nieuzasadniony dochód banku, natomiast dla kredytobiorcy dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego kredytu według ustalonego przez siebie kursu kupna CHF oraz pobierając z rachunku kredytobiorców raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskuje w ten sposób od kredytobiorców dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcami a bankiem nie dochodzi do żadnych transakcji wymiany waluty. Wartość franka szwajcarskiego przyjęta została jedynie jako wskaźnik indeksacji wypłaconej kwoty kredytu i poszczególnych rat podlegających spłacie. Powyższe oznacza, że wszelkie operacje wykonywane były jedynie „na papierze”, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem kupna danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez bank, stanowi czysty dochód banku, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla kredytobiorców. W mechanizmie tym należy zatem dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta. Nie ma on bowiem nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji, w tym wysokości rat kredytu, i pozostaje zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku.

W świetle powyższego kwestionowane klauzule umowne przewidujące mechanizm indeksacji do franka szwajcarskiego zobowiązań stron umowy kredytu należałoby uznać za niedozwolone postanowienia umowne, gdyby brak było podstaw do stwierdzenia ich nieważności.

Zauważyć należy, że skutki uznania postanowień umowy za klauzule abuzywne różnią się od skutków nieważności niektórych postanowień umownych (części czynności prawnej), która prowadzić może do nieważności całej czynności prawnej, jeżeli z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 1 i § 3 k.c.). Kodeks cywilny przyjmuje natomiast odmienne rozwiązanie w przypadku niedozwolonych postanowień umownych stanowiąc, że jeżeli postanowienie takie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.). Na gruncie powołanego przepisu nie ma zatem znaczenia, czy bez abuzywnych klauzul umowa zostałaby zawarta przez strony. Wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. Przywołać tu należy orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle regulacji dyrektywy nr 93/13. W wyroku z 14 czerwca 2012 roku w sprawie o sygn. C-618/10 Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (...). Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”. W kolejnym orzeczeniu z 30 kwietnia 2014 roku w sprawie C-26/13 Trybunał stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku, poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, co – jak podkreślił Trybunał – byłoby niekorzystne dla konsumenta – „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstrasającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”.

W ocenie sądu przyjęcie koncepcji, że postanowienia uznane za abuzywne nie są zastępowane żadnymi innymi normami byłoby prawidłowym rozwiązaniem problemu, znajdującym oparcie w przepisach prawa (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13) i potwierdzenie w poglądach judykatury. Wyeliminowanie z umowy mechanizmu waloryzacji (indeksacji) nie powoduje zmiany charakteru zobowiązania, a jedynie prowadzi do zaprzestania indeksacji. Jak jednak wskazano w orzecznictwie, okoliczność, że wobec zamieszczenia w umowie klauzuli abuzywnej powstaną skutki odmienne od zamierzonych przez strony, nie zwalnia sądu z obowiązku zastosowania bezwzględnie wiążącego przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i stwierdzenia tejsze abuzywności.

Przy takim ujęciu sprawy należałoby przyjąć, że skoro indeksacja nie wiąże, to bank, wykorzystując ten mechanizm, pobrał od powodów część rat kredytowych bez podstawy prawnej. Nieważność owych klauzul wyprzedza ich ewentualną abuzywność. Powództwo główne opierające się na bezskuteczności zapisów umowy, również wprowadzonych Aneksem nr (...) z 6 maja 2008 roku podlegało oddaleniu. Sąd uznał Aneks nr (...) do umowy kredytu z 22 marca 2007 roku za nieważny w całości, wobec czego orzekł jak w punkcie II wyroku.

Oceniając na gruncie stwierdzonej przez sąd nieważności aneksu nr (...) z 6 maja 2008 roku do umowy kredytowej 22 marca 2007 roku nr (...) – żądania objęte pozwem w ostatecznej modyfikacji – wskazać trzeba w pierwszej kolejności, że żądanie zwrotu zapłaconych na rzecz banku należności pieniężnych 28 621,29 zł w wykonaniu umowy zmienionej ww. aneksem, podlega ocenie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.). W myśl

art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi zostać uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi zostać uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, aubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

W sprawie mamy do czynienia z nieważnością aneksu nr (...) do umowy nr (...) z 22 marca 2007 roku, przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodząjowy (pieniężny). Od zawarcia umowy powodowie spełniali świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym i innym należnościom banku, a łączna wartość świadczenia powodów z tytułu spłaty rat kredytu na podstawie aneksowanej umowy na rzecz pozwanego przekroczyła 28 621,29 zł.

Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia przysługuje wyłącznie osobie ubożonej, tj. osobie, z której majątku pochodziło nienależne świadczenie.

W konsekwencji sąd oddalił powództwo główne (pkt I wyroku) i uwzględniając powództwo ewentualne, zasądził od pozwanego (...) Bank (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powodów E. O. i K. O. do ich majątku wspólnego 28 621,29 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 21 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty (punkt II wyroku).

Niezasadny okazał się zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego. Zwrot (zapłata) nienależnie pobranych rat (oraz innych należności) kredytowych nie może zostać uznany za świadczenie okresowe. Świadczenie polegające na zwrocie nienależnego świadczenia jest świadczeniem jednorazowym. Nie znajduje tu zatem zastosowania trzyletni termin przedawnienia dla tego rodzaju świadczeń, określony w art. 118 k.c., lecz dziesięcioletni termin przedawnienia przewidziany w tym przepisie, w brzmieniu sprzed 9 lipca 2018 roku, stosownie do art. 5 ust. 3 ustawy z 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, a co do świadczeń spełnionych od 9 lipca 2018 roku sześcioletni termin przedawnienia wprowadzony ustawą zmieniającą. Sąd orzekający przyjmuje, że dochodzone przez powodów roszczenia o zwrot nienależnych świadczeń nie są przedawnione w żadnej części. Sąd podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18 (Legalis nr 2277328), że „zważywszy (...) na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem, należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (...). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (...), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.)”. W realiach związanych z wykonywaniem umowy kredytu nie sposób przyjąć, by powodowie mieli świadomość wadliwości klauzul indeksacyjnych i wynikających z tego roszczeń już w momencie spłat pierwszych rat. Podkreślić trzeba, że kwestia możliwej wadliwości klauzul indeksacyjnych (i to tylko w kontekście stosowania przez banki spreadu walutowego) pojawiła się w debacie publicznej dopiero w 2011 roku, przy okazji uchwalania przez Parlament powoływanej wcześniej ustawy z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Natomiast szerzej w debacie publicznej podjęta została kwestia możliwych roszczeń kredytobiorców w związku z wadliwymi umowami kredytów „frankowych” od 2017 roku, kiedy tematem zajęły się media. Podkreślenia wymaga, że dopiero pismem z 8 stycznia 2018 roku powodowie wezwali Bank (...) S.A. we W. (poprzednika prawnego pozwanego) do zapłaty 212 572,63 zł tytułem zwrotu nadpłaconych rat na skutek zastosowania przez bank postanowień odnoszących się do waloryzacji kredytu oraz wysokości raty spłaty w relacji do waluty obcej będących postanowieniami niedozwolonymi zawartych w umowie o kredyt w brzmieniu nadanym aneksem nr (...) z



6 maja 2008 roku. Nie sposób w tej sytuacji uzasadnienie przyjąć, by wcześniej strona powodowa miała świadomość roszczeń wynikających z wadliwych klauzul indeksacyjnych zawartych w umowie kredytu.

Wobec powyższego od czasu powstania u powodów takiej świadomości oraz podjęcia decyzji o wystąpieniu ze stosownymi roszczeniami przeciwko bankowi do czasu wystąpienia z pozwem w sprawie (4 maja 2018 roku), z pewnością nie upłynęły terminy określone w art. 118 k.c. Roszczenia powodów nie uległy przedawnieniu w żadnym zakresie.

Powodom należą się również odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie żądanej kwoty pieniężnej. Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Termin zapłaty świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, zatem świadczenie to powinno zostać spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.). Modyfikacja powództwa została pozwanemu doręczona 21 czerwca 2021 roku. Wobec powyższego należało zasądzić odsetki ustawowe za opóźnienie od ww. dnia do dnia zapłaty.

Odnośnie roszczenia o ustalenie nieważności aneksu nr (...) do umowy kredytu, zaznaczyć trzeba, że domagając się ustalenia prawa lub stosunku prawnego na podstawie art. 189 k.p.c. strona powodowa wykazać musi istnienie interesu prawnego. Interes prawny stanowi kryterium merytoryczne, a jego brak skutkuje oddaleniem powództwa. Dopiero dowiedzenie przez stronę powodową interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Interes prawny występuje zatem wówczas, gdy ma miejsce niepewność prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych, którą jest w stanie usunąć sądowy wyrok ustalający. Powyższe dotyczy sytuacji, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. W orzecznictwie przyjęto, że nie występuje z reguły interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdy zainteresowany może osiągnąć w pełni ochronę swych praw na innej drodze, zwłaszcza w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 22 listopada 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1519/00, LEX nr 78333 i z 4 stycznia 2008 roku, sygn. akt III CSK 204/07, (...)). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa następuje wówczas przesłankowo w sprawie o świadczenie. Powództwo o ustalenie prawa lub stosunku prawnego może zostać uwzględnione tylko wówczas, gdy spełnione zostaną dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda, że dane prawo lub stosunek prawny rzeczywiście istnieje. Pierwsza z ww. przesłanek warunkuje określony skutek powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda. Natomiast wykazanie istnienia drugiej z ww. przesłanek decyduje o kwestii zasadności powództwa (por: orzeczenie Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2001 roku, sygn. akt II CKN 898/00, Legalis 277455). Powodom przysługuje w sprawie interes prawny – w opisanym wyżej znaczeniu – w żądaniu o ustalenie, w związku z czym powództwo ewentualne o ustalenie nieważności Aneksu nr (...) z 6 maja 2008 roku zawartego do umowy o kredyt mieszkaniowy nr (...) z 22 marca 2007 roku zasługiwało na uwzględnienie, co znalazło odzwierciedlenie w pkt. II sentencji wyroku.

#### **4. Koszty**

Zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji. Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu (w związku z przegraną pozwanego) w sprawie stanowi przepis art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Koszty procesu poniesione przez stronę wygrywającą, tzn. stronę powodową obejmują: a) 10 800 zł wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika stosownie do § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października

2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, b) 1 000 zł opłaty od pozwu i c) 34 zł (2 x 17 zł) jako poniesione opłaty skarbowe od pełnomocnictwa. Łącznie 10 834 zł, o czym sąd orzekł w punkcie III wyroku.

Sędzia (del.) Anna Lipińska